

FORMACJA NA LUTY 2024

1. Pismo Święte – Ewangelia wg św. Łukasza 4,16-30 – *Jezus w Nazarecie*

2. Zdanie do powtarzania w lutym –

„Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4,18)

3. Komentarz do perykopy biblijnej.

Dla Jezusa wizyta w synagodze w Nazarecie była wydarzeniem pełnym emocji. Wszak wracał do swojego rodzinnego miasta, w którym przebywał prawie 30 lat. Tutaj Święta Rodzina przybyła po powrocie z Egiptu.

W trakcie nabożeństwa podano Mu tekst z proroka Izajasza. Po lekturze tekstu wszyscy byli w Niego wpatrzeni i zdumieni – czy to nie jest syn Józefa? Po chwili Jezus wygłosił komentarz, który zmienił diametralnie ich nastawienie. Byli tak dalece wzburzeni, że chcieli Go strącić z góry i zabić. On jednak oddalił się z miasta bezpiecznie – to nie był jeszcze Jego „czas”.

W komentarzu, który wzbudził takie emocje Jezus przywołał ubogą wdowę w Sarepcie Sydońskiej i trędowatego Syryjczyka - Naamana. Oboje zawierzyli posłańcom bożym w sytuacji beznadziejnej i doświadczyli cudów.

Przywołując historię tych obojga Jezus wyrzucał brak wiary w Izraelu – tutaj przecież też jest wiele wdów i wielu trędowatych. Bez wiary nie ma cudów i darów. Jezus chciał także podkreślić uniwersalizm swojego posłannictwa. Owszem, w pierwszym rzędzie Ewangelia jest głoszona w Izraelu, ale Mesjasz przyszedł do wszystkich ludzi, aby ich zbawić i ocalić. Kto uwierzy, będzie zbawiony. Postawa nazarejczyków była przykładem zaściankowości i egoizmu w myśleniu Żydów.

Zdanie, które powtarzamy w lutym jest szczególnie bliskie wszystkim Misjonarzom św. Wincentego a Paulo i pewnie całej duchowej Rodzinie. Otóż słowa... „posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” są hasłem Zgromadzenia Misji. *Evangelizare pauperibus missit me* – to przypomnienie kim jestem i do kogo zostałem posłany.

Ten tekst uświadamia nam także, że głoszenie Ewangelii może się spotkać z różnymi reakcjami – złością, agresją, czy lekceważeniem. Wiemy jednak, Kto nam pomaga na apostołskich drogach, Kto wyprasza nam potrzebną odwagę i jaką przekazuje nam duchową Broń. To Niepokalana i Cudowny Medalik.

Jedna z Sióstr Miłosierdzia opowiadała mi taką historię. Jechała do domu rodzinnego na kilka dni wakacji. Gdy wysiadała na peronie stojący tam mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie używając przy tym mocnych słów. Niektórzy z pasażerów zatrzymali się z obawy, że siostra może doświadczyć przemocy fizycznej. W pewnym momencie siostra wyciągnęła z kieszeni Cudowny Medalik i pokazała go agresywnemu mężczyźnie, który szorstko zapytał się, co to jest. Gdy siostra krótko opowiedziała jego historię zapytał, co chce z nim zrobić. „Chcę go ofiarować panu, bo widzę, że pan go bardzo potrzebuje”. Zmieszany mężczyzna pocałował Medalik i spokojnym głosem powiedział: „Mogę obiecać siostrze, że go nigdy nie wyrzucę” i odszedł ku zaskoczeniu świadków wydarzenia.

Kto nosi i rozdaje Cudowny Medalik jest ogarnięty mocą Ducha Świętego – darem męstwa i odważnego świadectwa. Niepokalana nieustannie poszukuje współczesnych apostołów, aby rozdając „dary z nieba” prowadzili innych do pokoju serca, do Chrystusa.

4. Patronka miesiąca lutego – Matka Boża z Lourdes

11 lutego 1858 roku w Lourdes Matka Boża objawiła się Bernadecie Soubirous.

W kontekście tego objawienia pojawia się ciekawa informacja, którą podaje ks. Waldemar Rakocy CM w swojej książce o Katarzynie Laboure i objawieniach w Paryżu. Oto te słowa. „*Siostra Katarzyna była głęboko przeświadczona o wyjątkowości objawienia maryjnego przy rue du Bac. Do tego stopnia, że kiedy jej współsiostry udawały się z pielgrzymką do La Salette czy Lourdes, mocno protestowała mówiąc, że w kaplicy przy rue du Bac jest źródło z którego wypływają inne objawienia i że gdzie indziej nie znajdą więcej. Samo nawet objawienie w Lourdes miało nastąpić na prośbę Katarzyny. Potwierdza to kartka zapisana przez nią, którą po jej śmierci miała znaleźć wśród pozostawionych rzeczy jej przełożona, s. Dufes. Katarzyna była nieco rozgoryczona opieszałością, z jaką realizowano w zgromadzeniu życzenia Najświętszej Panny. Chodziło głównie o udostępnienie kaplicy wiernym (...) Na wspomnianej kartce Katarzyna wypomina zatem, że nie zawierzo tej sprawy Bogu, i prosi Maryję, aby w takim razie objawiła się gdzie indziej. Kartka, która nie zachowała się do naszych czasów, pochodziła rzekomo ze stycznia 1858 roku. Miesiąc później miało miejsce pierwsze objawienie w Lourdes. Katarzyna powtarzała później siostronom, że to co działo się w Lourdes, mogło mieć miejsce w ich kaplicy”.*

Powyższy tekst przypomina nam, że będąc w Stowarzyszeniu jesteśmy zobowiązani do wiernego i gorliwego przekazywania orędzia Niepokalanej i do rozdawania Cudownych Medalików ufni, że przez naszą posługę wielu ludzi doświadczy *darów z nieba*.

5. Zadanie apostołskie na luty

Wydaje się to oczywiste – wszelkie apostołstwo wobec chorych i cierpiących, uwrażliwienie na potrzeby ludzi doświadczonych cierpieniem.

Do tych posług wobec chorych trzeba koniecznie dołączyć troskę a sakramenty, o których można przypomnieć chorym. Wśród ludzi bardzo często jest przekonanie, że Sakrament Chorych to „ostatnie namaszczenie”, niejako przed śmiercią. Stąd obawa przed zaproszeniem kapłana z obawy, że „zbliża się śmierć”. Z drugiej strony, niezależnie od wieku śmierć się naprawdę „zbliża”.

Oszem, zdarza się udzielać Sakramentu Chorym także umierającym czy będącym w ciężkim stanie, ale jest to przede wszystkim sakrament „chorych”. Podczas obrzędu kapłan modli się o powrót do sił i obowiązków, o zdrowie dla duszy i ciała. Warto więc zachęcać chorych do przyjęcia tego sakramentu, tym bardziej, że zazwyczaj łączy się on ze spowiedzią i Komunią świętą, a jeżeli chory nie jest w stanie się wyświadczyć to otrzymuje odpuszczenie grzechów – absolicję.

Na podstawie *Podręcznika do Formacji... rok B*, oraz książki ks. Waldemara Rakocego CM – *Święta Katarzyna Laboure i Cudowny Medalik*, ss. 71-72 -

opracował – ks. Jacek Wachowiak CM